FORUM TEOLOGICZNE XX, 2019
ISSN 1641–1196
DOI 10.31648/ft.4815

Paweł Sambor OFM

INSPIRACJE *LABOREM EXERCENS* DO REFLEKSJI NAD „GRAMATYKĄ" BIZNESU RODZINNEGO*

Streszczenie: W jaki sposób należy ująć związek między biznesem i rodziną w rzeczywistości biznesu rodzinnego? Czy jest to relacja podporządkowania, czy też swego rodzaju komplementarności? Punktem wyjścia niniejszej refleksji jest nauczanie papieskie zawarte w encyklice *Laborem exercens* na temat ludzkiej pracy. Ponieważ biznes rodzinny jest wyrazem i formą pracy człowieka, należy rozpatrywać go w świetle nauczania o osobowym wymiarze ludzkiej pracy, z którego wyłaniają się trzy kręgi wartości pracy. Człowiek powinien pracować ze względu na swoje człowieczeństwo, rodzinę i społeczeństwo. Analiza teologiczna relacji między antropologicznym wymiarem pracy i powinnością moralną ze względu na bliźnich, pozwala stwierdzić, że jeśli u podstaw biznesu rodzinnego znajduje się troska o jej wymiar osobowy, gdzie w centrum nie stoją „rzeczy", ale człowiek, wówczas rzeczywistość biznesu i rodziny nie tylko nie są sprzeczne, ale się przenikają i do siebie odwołują.

Słowa kluczowe: *Laborem exercens*, biznes, rodzina, praca, etyka życia społecznego.

Kierunki rozwoju współczesnej teologii wyznaczają wiele różnorodnych aspektów specjalizujących duszpasterzy w praktyce eklezjalnej. Dotyczą etyki życia społecznego (w tym gospodarczego), duszpasterstwa specjalistycznego, różnych przejawów kultury. Rozwijane refleksje odnoszące się do problemów teologicznych muszą jednak opierać się na nauczaniu Kościoła jako Magisterium dającym wykładnię podstaw aksjologicznych łączących fundamenty ewangeliczne z ludzką pracą i wszelką aktywnością. Do ważnego we współczesnej teologii obszaru badań teologicznych należą także kwestie familiologiczne. Jedną z nich jest aspekt pracy i gospodarki, który można ująć, formułując następujące pytanie: Jakie są powiązania między rodziną a biznesem? Ta kwestia

* O. dr Paweł Sambor OFM, ORCID: 0000-0001-5539-7568; doktoryzował się z teologii w Institut Catholique de Paris i w Université de Fribourg (Suisse); jest pracownikiem naukowym Pontificia Università *Antonianum* w Rzymie oraz sekretarzem w redakcji kwartalnika teologicznego „Antonianum"; e-mail: pawel_sambor@wp.pl. Przedstawiony tekst jest opracowaniem tematu podjętego w prelekcji „»Gramatyka« biznesu rodzinnego" na II Międzynarodowym Sympozjum Familiologicznym na Wydziale Teologii UWM w Olsztynie, pt. „Biznes rodzinny w kontekście integracji nauk humanistycznych, ekonomii i gospodarki" (11–12 czerwca 2018).

– jak dotąd – nie była ujmowana w dokumentach Kościoła. Z teologicznego punktu widzenia jest to jednak ważna problematyka, gdyż znajduje się na styku życia społecznego i rodzinnego; jest więc objęta także troską, jaką Kościół roztacza nad rodzinami, społeczeństwem, co wyraża się także w dbałości o jakość cywilizacji.

Celem niniejszego studium jest przedstawienie kilku wątków dotyczących organizacji biznesu rodzinnego zgodnie z nauczaniem Kościoła zawartym w encyklice Jana Pawła II *Laborem exercens* (14 IX 1981). Kwestia organizacji biznesu rodzinnego była podejmowana przez wielu autorów, stąd można już odnotować obszerny stan badań w dyscyplinach zajmujących się ekonomią i gospodarką. Natomiast nie jest ona analizowana w obszarze badań teologicznych, chociaż nauczanie Kościoła dostarczyło wielu dokumentów dotyczących problematyki ludzkiej pracy. Encyklika *Laborem exercens* jest najbliższa tematyce biznesu rodzinnego, dlatego od niej rozpoczyna się refleksja teologiczna, kierująca badaczy do kolejnych dokumentów w celu wydobycia z nich nauki poszerzającej i doprecyzowującej podjęte zagadnienie. Autor założył w swojej analizie udokumentowanie obecności w wymienionej encyklice faktorów, które istotnie wiążą się z potrzebą ukierunkowania organizacji i rozwoju biznesu rodzinnego według założeń teologicznych. Nie chodzi tu o odtwarzanie myśli źródłowej, ale inspirację źródłami teologicznymi do zrobienia pierwszego kroku i kontynuacji w dalszych badaniach zarówno nad *Laborem exercens*, jak i pozostałymi dokumentami z obszaru katolickiej nauki społecznej. W niniejszym przedłożeniu nie jest podana szczegółowa analiza rzeczywistości biznesu rodzinnego w relacji do rodziny z perspektywy teologicznej, gdyż na obecnym etapie badań teologicznych nie dysponujemy systematyzacją odpowiednich zagadnień. Są tu tylko zarysowane pewne elementy podstaw biznesu rodzinnego według *Laborem exercens*.

W niniejszym artykule starano się także zasygnalizować treści, które mają istotne znaczenie dla późniejszego sformułowania założeń niezbędnych w analizie procesu organizacji biznesu rodzinnego zgodnie z aksjologią wynikającą z Ewangelii. Ponadto tekst ten należy sytuować wśród opracowań z zakresu teologii rodziny, wskazując jednocześnie interesujący, choć jeszcze niespenetrowany dotąd teologicznie aspekt życia rodzinnego powiązanego z biznesem.

1. Między rzeczywistością biznesu a rzeczywistością rodziny

W literaturze przedmiotu, jak i w języku potocznym, słowa „rodzina" i „firma" lub „biznes" występują zarówno w formie łącznej ze spójnikiem 'i', np. „biznes i rodzina", jak również rozłącznej czy przeciwstawnej połączonej

spójnikiem 'a', 'albo', 'czy', np. „biznes czy rodzina". Forma łączna podkreśla bardziej koncyliacyjny związek między biznesem i rodziną, natomiast forma rozłączna czy przeciwstawna podkreśla trudną bądź konfliktową relację (por. Machalica 2014, s. 19–20). Tej formy zapisu nie należy rozpatrywać tylko w kontekście składniowym, chodzi tu bowiem o podkreślenie realnej trudności jasnego i precyzyjnego ujęcia relacji i zależności zachodzących między rzeczywistością biznesu i rodziny. Nie zawsze jednak precyzyjność języka jest w pełni możliwa, zwłaszcza gdy pojęcia weryfikowane są przez codzienne doświadczenie życiowe. Zasadniczo pytamy nie o praktyczny wymiar relacji biznesu i rodziny, ale o pryncypia stojące u jej podstaw. Jakie są elementy składające się na te relacje i jaki jest ich układ? Pytanie o związek biznesu i rodziny odnosi się do układu elementów składających się na te relacje. Z tej perspektywy układ 'teoretyczny' może ulegać zmianie w zależności od tego, czy punktem wyjścia będą tutaj prawidła ekonomii, czy też wartość rodziny w społeczeństwie (np. socjologia, psychologia). Nauczanie społeczne Kościoła przypomina także o fundamentalnych elementach życia społeczno-ekonomicznego, którymi są m.in. niezbywalna wartość osoby ludzkiej i wartość rodziny.

Trudność, która pojawia się już na wstępie analizy encykliki, dotyczy kwestii zdefiniowania, czym jest „firma rodzinna". Dookreślenie pojęcia umożliwia ocenę, czy dany podmiot gospodarczy wchodzi czy nie w zakres „firmy rodzinnej". W niniejszych analizach, mówiąc o firmie rodzinnej, wzięto pod uwagę skonkretyzowaną działalność gospodarczą/biznesową prowadzoną przez członków jednej rodziny. Akcent pada tu na rzeczywistość skorelowaną, czyli taką, w której splatają się i w jakiejś mierze przenikają dwa wymiary życia społecznego: biznes i rodzina (Lajstet, Królicka 2017, s. 45–59).

Tematem przewodnim encykliki *Laborem exercens* jest praca ludzka – *Laborem exercens homo* (*incipit*) (Magnoni 2011, s. 10). Zagadnienie biznesu rodzinnego nie jest bezpośrednio poruszone w dokumencie, ale jest kilka istotnych wątków, które mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia relacji między biznesem/firmą i rodziną. Należy zwrócić uwagę na następujące zagadnienia: antropologiczną wartość przedsiębiorczości i pracy, biblijno-teologiczne fundamenty aksjologii pracy, podmiotowy i przedmiotowy wymiar pracy, praca jako uczestnictwo w kapitale dziedzictwa kulturowego, kręgi wartości ludzkiej pracy, związek między pracą a rodziną.

2. Antropologiczna wartość przedsiębiorczości i pracy

Problematyka pracy jest ważnym punktem wyjścia i odniesienia dla tematyki przedsiębiorczości rodzinnej. W encyklice *Laborem exercens* podkreśla się

istotę pracy jako wszelkiej działalności człowieka, w której człowiek realizuje swoje pierwotne powołanie:

> praca […] oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo (LE, *Incipit*).

Człowiek potrzebuje ram społeczeństwa, by określić swoją pracę. Najczęściej wskazuje się na dwa rodzaje pracy: fizyczną i intelektualną (por. LE n. 5, 14). Na przestrzeni wieków praca przybierała różne formy, niektóre zajęcia ewoluowały, jedne wypierały inne w zależności od danego momentu cywilizacyjnego.

> […] z uwagi na jej przedmiotowe uwarunkowania należy stwierdzić, *że istnieje wiele prac:* wiele różnych prac. Rozwój ludzkiej cywilizacji przynosi w tej dziedzinie stałe wzbogacenie. Równocześnie jednak nie sposób nie zauważyć, że w procesie tego rozwoju nie tylko przybywają nowe odmiany pracy ludzkiej, ale także zanikają inne (LE, n. 8).

W tej perspektywie jest oczywiste, że przedsiębiorczość rodzinna jawi się przede wszystkim jako specyficzna forma pracy człowieka, którą na tle innych wyróżnia pewien zespół określonych cech. Jeśli mówimy zatem o przedsiębiorczości rodzinnej, podkreślamy, że jest to najpierw praca człowieka. To odniesienie do pracy pozwala spojrzeć na przedsiębiorczość rodzinną w świetle jej fundamentów etyczno-moralnych wynikających z nauki o człowieku i jego powołaniu.

3. Biblijno-teologiczne fundamenty aksjologii pracy

Praca wpisana jest w życie człowieka od zarania jego istnienia. Jej fundament antropologiczny sięga dzieła stworzenia i wiąże się zadaniem postawionym przez Stwórcę:

> Kiedy człowiek, stworzony «na obraz Boży […] jako mężczyzna i niewiasta» (por. *Rdz* 1, 27), słyszy słowa: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, *abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»* (Rdz 1, 28) – to chociaż słowa te nie mówią wprost i wyraźnie o pracy, pośrednio wskazują na nią ponad wszelką wątpliwość, jako na działanie, które ma on wykonywać na ziemi. Owszem, ukazują samą jej istotę. Człowiek jest obrazem Boga między innymi dzięki nakazowi otrzymanemu od swojego Stwórcy, by czynił sobie ziemię poddaną, by panował nad nią. W wypełnianiu tego polecenia człowiek, każda istota ludzka,

> odzwierciedla działanie samego Stwórcy wszechświata (LE, n. 4; por. GS, n. 34; J. L. Illanes, 1983, s. 213).

Warto zauważyć, że w świetle *Laborem exercens* wezwanie do pracy, podobnie jak i sama praca, rysuje się jako forma realizacji w bycie ludzkim obrazu Bożego; swoją pracą człowiek niejako odzwierciedla działanie Boga, co więcej, w tym działaniu współuczestniczy[1]. Praca nie jest przedstawiana w źródłach teologicznych jako uciążliwość będąca skutkiem upadku człowieka – nawet jeśli grzech zaciąży na realizacji tego nakazu – ale jako wezwanie i powołanie wpisane w samą naturę człowieka (por. LE, n. 4, 9). Jak podkreśla Jan Paweł II, jest formą realizacji jego człowieczeństwa:

> Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek *nie tylko przekształca przyrodę,* dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także *urzeczywistnia siebie* jako człowiek, a także poniekąd *bardziej «staje się człowiekiem» (*LE, n. 9).

Biblijne nauczanie o człowieku i rzeczywistości pracy wyraża się nade wszystko w przekonaniu o nadrzędnej wartości podmiotowego wymiaru pracy: to nie forma pracy ani owoce świadczą o jej wartości etycznej, ale fakt, że jej podmiotem jest i pozostaje zawsze człowiek.

4. Podmiotowy a przedmiotowy wymiar pracy

W encyklikce *Laborem exercens* wyraźnie została podkreślona różnica między przedmiotowym a podmiotowym wymiarem pracy. Podczas gdy praca w sensie przedmiotowym wyraża całą gamę i bogactwo ludzkiej aktywności, w której człowiek realizuje swoje pierwotne powołanie, praca w sensie podmiotowym podkreśla, że podmiotem pracy jest zawsze człowiek jako *osoba* zdolna do stanowienia o sobie[2]. Nawet jeśli praca jest działaniem osoby (*actus personae*) (LE, n. 24),

> nie jest [ona] po prostu «aktem człowieka» (*actus hominis*), jak jedzenie, spanie, chodzenie itd., ale aktem wybitnie ludzkim (*actus humanus*), w którym człowiek

[1] „Bardzo głęboko wpisana jest w Słowo Bożego Objawienia ta podstawowa prawda, że *człowiek*, stworzony na obraz Boga, *przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy* – i na miarę swoich ludzkich możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia, postępując wciąż naprzód w odsłanianiu ukrytych w całym stworzeniu zasobów i wartości." (LE, n. 25; por. Illanes 1983, s. 214).

[2] „Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako «obraz Boga» jest osobą, czyli bytem podmiotowym uzdolnionym do planowego i celowego działania, zdolnym do stanowienia o sobie i zmierzającym do spełnienia siebie. *Jako osoba jest* tedy *człowiek podmiotem pracy*" (LE, n. 6).

> wyraża całego siebie, duszę i ciało, i musi realizować się jako byt inteligentny, obdarzony kreatywnością, właśnie dlatego że człowiek jest osobą… (Marchesi 1982, s. 526).

Wartość pracy nie mierzy się najpierw taką czy inną formą pracy, ale osobowym jej wymiarem: człowiek jest podmiotem pracy (zob. LE, n. 6, 8). Jakakolwiek forma pracy, nawet jeśli sama może podlegać ocenie czy wartościowaniu, jest ostatecznie zawsze drugorzędna wobec wartości etycznej płynącej z faktu, że spełnia ją człowiek[3]. Jeśli podmiotowy wymiar pracy ma pierwszeństwo wobec różnych form pracy, to tym bardziej stoi on ponad osiągnięciami. Z podmiotowym wymiarem pracy wiąże się zagadnienie właściwego celu ludzkiej pracy. Według źródeł teologicznych nie wolno czynić z niej ani jej owoców nadrzędnego celu – samego w sobie, ale zawsze należy widzieć prymat ludzki. Celem pracy nie są rzeczy, ale człowiek[4]. Należy jednak zaznaczyć, że „wymiar osobowy [pracy] nie pokrywa się z wymiarem wyłącznie indywidualnym. W rzeczywistości człowiek nigdy nie pracuje sam" (Boni 2003, s. 11).

5. Praca jako uczestnictwo w kapitale dziedzictwa kulturowego

Praca ze swej natury wpisuje się w dynamikę uczestnictwa, które realizuje się na dwóch poziomach. Pierwszy sięga do dzieła stworzenia: człowiek poprzez swoją pracę jest wezwany do współuczestnictwa w dziele stwórczym Boga (por. LE, n. 25). Drugi odwołuje się do wymiaru społecznego pracy. Wymiar ten oznacza najpierw dziedzictwo poprzednich pokoleń, z którego człowiek pracujący czerpie (zdobycze techniki itd.) i w które aktywnie wchodzi poprzez swoją pracę. Człowiek pracujący nie tylko wchodzi w dziedzictwo pracy innych ludzi, ale swoją pracą to dziedzictwo wzbogaca. Dziedzictwo to, w najgłębszej swej istocie jest najpierw owocem pracy człowieka[5].

Z kwestią pracy nieodzownie wiąże się zagadnienie kapitału, rozumianego najpierw jako owoc ludzkiej pracy, ale również jako zespół narzędzi i środków

[3] „Nie oznacza to, że praca ludzka z punktu widzenia przedmiotowego nie może i nie powinna być w ogóle wartościowana i kwalifikowana. Znaczy to tylko, *że pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek* – jej podmiot" (LE, n. 6).

[4] „… bez względu na pracę, jaką każdy człowiek spełnia, i przyjmując, że stanowi ona … cel jego działania, cel ten nie posiada znaczenia ostatecznego sam dla siebie. Ostatecznie bowiem *celem pracy*: jakiejkolwiek pracy spełnianej przez człowieka … pozostaje zawsze sam człowiek" (LE, n. 6).

[5] „Wszystkie środki produkcji, poczynając od najprymitywniejszych, a kończąc na najnowocześniejszych, wypracował stopniowo człowiek: doświadczenie i umysł człowieka. W ten sposób powstały nie tylko najprostsze narzędzia służące uprawie roli, ale także – przy odpowiednim zaawansowaniu nauki i techniki – te najnowocześniejsze i skomplikowane maszyny i fabryki, laboratoria i komputery. Tak więc *owocem pracy* jest *wszystko to, co ma służyć pracy*, co stanowi – przy dzisiejszym stanie techniki – jej rozbudowane «narzędzie »" (LE, n. 12).

potrzebnych człowiekowi do pracy. Możemy mówić o kapitale w sensie szerokim, mając na myśli owoc ludzkiej pracy wielu pokoleń lub całej ludzkości w formie dziedzictwa kultury czy zdobyczy techniki, i w znaczeniu zawężonym jako „zespół rzeczy" (LE, n. 12). Kapitał nie może być traktowany jako rzeczywistość sama w sobie, niezależna od pracy człowieka, ponieważ ze swej natury jest on zawsze owocem pracy (por. LE, n. 13) oraz pracy ma służyć: „[…] praca jest zawsze *przyczyną sprawczą*, naczelną, podczas gdy «kapitał» jako zespół środków produkcji pozostaje tylko *instrumentem* […]" (LE, n. 12; Boni 2003, s. 16–18). Warto zauważyć, że w biznesie rodzinnym słowo „kapitał" przyjmuje dodatkową konotację. Zawierają się w nim zarówno dobra materialne i pewne dziedzictwo wynikające z pracy (tradycje rodzinne), ale również, co istotne, relacje międzyludzkie, określane również „kapitałem ludzkim", który często przekłada się na siłę i jakość danej działalności gospodarczej (Lajster 2017, s. 95–129; Escher 2017, s. 131–137).

6. Kręgi wartości pracy

Z osobowego wymiaru pracy wyłaniają się trzy kręgi wartości pracy (Chiappetta 1982, s. 60–63; Boni 2003, s. 10–11). Pierwszym jest człowiek. „Człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak też ze względu na swoje własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się pracy". Można tu mówić o antropologicznym i niejako *ontologicznym* wymiarze pracy, a więc w sposób szczególny wiążącym człowieka. Drugim kręgiem jest rodzina. „Powinien człowiek pracować ze względu na bliźnich, zwłaszcza ze względu na swoją rodzinę…". Trzecim kręgiem jest społeczeństwo, gdyż do niego należy naród, którego synowie i córki, „ze względu na całą rodziną ludzką" są dziedzicami pracy pokoleń i współtwórcami przyszłości (LE, n. 16; por. LE, n. 9–10).

Te trzy kręgi odniesienia stanowią hierarchię powinności moralnej, ponieważ praca w najgłębszej swej istocie odpowiada na powołanie człowieka i zabezpiecza jego byt. Jest priorytetem ludzkim. Nie chodzi tutaj o jej konkretne realizacje czy manifestacje, ale o fakt, że pracując, człowiek zapewnia sobie „chleb powszedni" (w sensie przenośnym i dosłownym)[6] i doskonali swoje człowieczeństwo[7]. Na pierwszym miejscu powinność moralna związana jest

[6] „[…] z pracy rąk swoich pożywa człowiek chleb – i to nie tylko ów chleb codzienny, którym utrzymuje się przy życiu jego ciało, ale także chleb wiedzy i postępu, cywilizacji i kultury […]" (LE, n. 1).

[7] „Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa, spełnianiu osobowego powołania, które jest mu właściwe z racji samegoż człowieczeństwa" (LE, n. 6; por. GS, n. 35).

z wiernością swojemu człowieczeństwu i stąd w jakimś sensie jest ona pierwotna wobec pozostałych. To fundamentalne lub *ontologiczne* znaczenie pracy człowieka konkretyzuje się w różnych jej formach społeczno-ekonomicznych. Powołanie do pracy zapisane w stworzeniu człowieka i wyrażone w poleceniu *czyńcie sobie ziemię poddaną* oznacza, że praca jest rzeczywistością, która towarzyszy egzystencji człowieka i umożliwia mu realizację jego człowieczeństwa. Praca, w sensie *ontologicznym*, nie tyle więc wyprzedza, co współistnieje z naturą człowieka, gdyż został on stworzony, aby pracując realizować swoje człowieczeństwo[8].

7. Związek pracy z rodziną

W encyklice mocno został podkreślony związek pracy z rodziną. Rodzina, która jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka, ściśle wiąże się jednocześnie z pracą i rodziną:

> Te dwa kręgi wartości – jeden związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego – muszą łączyć się z sobą prawidłowo i wzajemnie się przenikać. Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę (LE, n. 10).

To, co łączy pracę z rodziną i sprawia, że te dwie rzeczywistości wzajemnie się przenikają („muszą łączyć się z sobą prawidłowo i wzajemnie się przenikać"), nie jest określoną formą pracy, ale jej osobowym wymiarem i celem, którym jest człowiek. Podobnie bowiem jak praca w sensie antropologicznym zapewnia byt pracującemu (chleb powszedni) i przyczynia się do jego wzrostu jako człowieka, tak też praca, jako powinność wobec rodziny, warunkuje jej życie i utrzymanie oraz staje się pierwszą szkołą pracy, a co za tym idzie człowieczeństwa[9]. W tym pierwotnym fundamentalnym rozumieniu relacji pracy

[8] Praca i natura człowieka ściśle wiążą się ze sobą, co nie znaczy jednak, że w pełni się pokrywają czy też identyfikują. Nawet jeśli poprzez pracę człowiek spełnia się i doskonali swoje człowieczeństwo, to ostatecznie, w sensie ontologicznym, praca wypływa z natury człowieka (*actus personae*), a nie odwrotnie. Ontologiczny wymiar osoby jest bowiem pierwotny i fundamentalny wobec *ontologicznego* wymiaru pracy, który, ze swej strony nie wyczerpuje wszystkich wymiarów aktywności człowieka jako osoby. Wymiar *ontologiczny* pracy należy więc rozumieć tutaj w sensie analogicznym (por. Chiappetta 1982, s. 59).

[9] „Praca i pracowitość warunkują także cały *proces wychowania* w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy „staje się człowiekiem" między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania. Oczywiście, że wchodzą tutaj w grę poniekąd dwa znaczenia pracy: ta, która warunkuje życie i utrzymanie rodziny – i ta, poprzez którą urzeczywistniają się cele rodziny, zwłaszcza wychowanie; tym niemniej te dwa znaczenia pracy łączą się z sobą i dopełniają w różnych punktach" (LE, n. 10; por. Mejía 1995, s. 26–27).

i rodziny, praca nie stoi 'ponad' rodziną ani rodzina nie dominuje nad pracą. Są to bowiem dwie rzeczywistości o charakterze podstawowym i fundamentalnym, nie zaś przejściowym i okolicznościowym. Podobnie jak praca, tak i rodzina jest wpisana w naturę człowieka. W sensie podmiotowym należy więc mówić o wzajemnym przenikaniu się pracy i rodziny[10]. Praca w sensie przedmiotowym natomiast zależy od rzeczywistości rodziny, która pozostaje dla niej ważnym punktem odniesienia. Jan Paweł II pisze: „rodzina stanowi jeden z najważniejszych układów odniesienia, wedle których musi być kształtowany społeczno-etyczny porządek pracy ludzkiej" (LE, n. 10).

Gdy wymiar osobowy pracy zostaje naruszony, tzn. gdy praca lub jej owoce stają się celem samym w sobie, nie pozostaje to bez wpływu na rzeczywistość rodziny. Uprzedmiotowienie osoby pracującej przez jej pracę – co może stać się faktem nie tylko przez wyzysk pracownika, ale również przez nieokiełznaną chęć zysku – uprzedmiatawia poniekąd samą rodzinę.

8. W kierunku „gramatyki" biznesu rodzinnego

Przywołane wątki tematyczne dotyczące pracy, przedstawione w *Laborem exercens*, pozwalają dostrzec wielorakie związki istniejące między rzeczywistością rodziny i biznesu (rodzinnego). Nawet jeśli w praktyce mamy do czynienia z napięciem między jedną a drugą rzeczywistością, z perspektywy katolickiej nauki społecznej na temat pracy, nie wolno ich wzajemnie przeciwstawiać. Ponieważ „biznes" (przedsiębiorczość) jest formą pracy człowieka, nie powinien być postrzegany w opozycji do rodziny, której cele mogą być urzeczywistniane właśnie dzięki pracy. W tym znaczeniu nie tyle należy mówić w kategorii „biznes a rodzina", co „biznes i rodzina". Oczywiste jest, że nie chodzi tutaj o przedsiębiorczość w jej materialnym wymiarze, ale o jej antropologiczny fundament i sens: biznes jako wyraz pracy człowieka. Jeśli u podstaw biznesu rodzinnego znajduje się troska o jej wymiar osobowy, gdzie w centrum nie stoją rzeczy, ale człowiek, wówczas biznes i rodzina nie tylko nie są sprzeczne, ale w jakimś sensie się przenikają i do siebie odwołują. Symetria ta zakłada jednocześnie wewnętrzy porządek elementów składających się na tę rzeczywistość.

[10] Ta wzajemna zależność uwidacznia się m.in. w tym, że z jednej strony praca jest warunkiem założenia i utrzymania rodziny, z drugiej zaś, rodzina jest pierwszą „szkołą" i doświadczeniem pracy (por. Toso 1994, s. 268).

Podsumowanie

W ramach badań familiologicznych skupienie się na encyklice *Laborem exercens* pozwoliło na podjęcie interesującego problemu badawczego, jakim jest nakreślenie kilku wątków dotyczących organizacji biznesu rodzinnego według katolickiej wizji życia społecznego. Nauczanie papieskie podkreśla zasady organizacji pracy ludzkiej, a więc są one adekwatne dla gospodarki i biznesu. Są to: przedsiębiorczość i praca jako realizacja pierwotnego powołania Bożego, opanowanie ziemi z zachowaniem troski o stworzenie, zachowanie podmiotowej perspektywy pracy, współdziałanie we wspólnocie, potrójna wartość pracy: rozwój osobisty, utrzymanie rodziny, służba społeczeństwu.

Interpretacja teologiczna wyłonionych treści źródłowych pozwoliła na sformułowanie wniosku, że rzeczywistość rodziny i rzeczywistość biznesu są ze sobą skorelowane, pozostając w harmonii tworzącej społeczną przestrzeń dla rozwoju wspólnoty rodzinnej, a w niej poszczególnych osób. Rzeczywistość rodziny wprowadza biznes w wymiar personalistyczny, a rzeczywistość biznesu wprowadza rodzinę w wymiar służby społecznej. Biznes rodzinny staje się tu paradygmatem korelacji wartości rodzinnych i społeczno-gospodarczych, wskazującym na fundamenty aksjologiczne zgodne z chrześcijańską hierarchią wartości. Teologia pracy wyłożona w encyklice *Laborem exercens* pomaga dostrzec harmonię obu tych rzeczywistości – rodziny i biznesu – wyznaczając tym samym pierwsze zasady organizacji biznesu rodzinnego według nauczania zawartego w źródłach teologicznych, czyli katolicką koncepcję „gramatyki" biznesu rodzinnego.

Bibliografia

Boni Paolo, 2003, *Lavoro e economia nella dottrina sociale della Chiesa*, Studi Urbinati di Scienze Giuridiche, Politiche ed Economiche. Nuova serie, 54/1, s. 7–28, w: *Università degli Studi di Urbino Carlo Bo* [online], dostęp: 20.07.2018, <http://ojs.uniurb.it/index.php/studi-A/article/view/349/341>.

Bryczkowska Katarzyna, Olszewska Monika, Mączyńska Małgorzata (red.), 2012, *Firma w rodzinie czy rodzina w firmie. Metodologia wsparcia firm rodzinnych*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa, w: *Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości* [online], dostęp: 19.07.2018, <https://www.parp.gov.pl/files/74/81/545/13066.pdf>.

Chiappetta Luigi, 1982, *Il lavoro umano nell'enciclica "Laborem exercens" di Giovanni Paolo II*, Edizioni Dehoniane, Napoli.

Escher Iwona, 2017, *Relacje w firmach rodzinnych*, w: Lajstet Joanna, Karwacki Arkadiusz, Escher Iwona, Karwacka Marta, Królicka Beata (red.), *Firmy rodzinne. Ludzie – relacje – wartości*, Wyd. Nauk. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

Fernando Fernández Rodríguez (red.), 1987, *Estudios sobre la enciclica Laborem Exercens*, La Editorial Católica, Madrid.

Illanes José L., 1983, *Trabajo historia y persona. Elementos para una teología del trabajo en la "Laborem exercens*", Scripta Theologica, t. 15 (1), s. 205–231.

Jan Paweł II, 1981, *Encyklika „Laborem exercens"* (14.09.1981), w: *The Holy See* [online], dostęp: 3.07.2019, <https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091981_laborem-exercens.html>.

Lajster Joanna, 2017, *Kapitał ludzki w firmach rodzinnych*, w: Joanna Lajstet, Arkadiusz Karwacki i in. (red.), *Firmy rodzinne. Ludzie – relacje – wartości*, Wyd. Nauk. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

Lajstet Joanna, Królicka Beata, 2017, *Firmy rodzinne jako przedmiot badań naukowych*, w: Joanna Lajstet, Arkadiusz Karwacki i in. (red.), *Firmy rodzinne. Ludzie – relacje – wartości*, Wyd. Nauk. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

Machalica Wiesława, 2014, *Czy jesteśmy bardziej firmą czy rodziną?*, Relacje. Magazyn Firm Rodzinnych, nr 5(6), s. 19–20, [online], dostęp: 19.07.2018, <http://firmyrodzinne.pl/download/relacje-2013-2015/RELACJE_nr_006.pdf>.

Magnoni Walter, 2011, *La "Laborem exercens" nel contesto della Dottrina sociale della Chiesa*, Quaderni per il Dialogo e la Pace, nr 7/3, s. 8–12.

Marchesi Giovanni, 1982, *L'uomo e il lavoro nell'enciclica "Laborem exercens"*, La Civiltà Cattolica, nr 3162, s. 521–533.

Mejía Jorge, 1995, *Famiglia e lavoro nella dottrina sociale della Chiesa*, La Società, nr 17, s. 23–34.

Sobór Watykański II, 1965, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes"*.

Toso Mario, 1994, *Famiglia, lavoro e società nella dottrina sociale della Chiesa*, La Società, nr 14, s. 241–291.

INSPIRATION WITH THE *LABOREM EXERCENS* TO REFLECT ON THE „GRAMMAR" OF THE FAMILY BUSINESS

Summary: How is the relationship to be explained between the business and the family, in the case of a family business? Is it a matter of subordinating one to the other or is it rather a relationship of complementarity? This reflection starts from the teaching on work in the Encyclical *Laborem Exercens*. Since the family business is an expression and a form of human work, it is necessary to consider it in the light of the personal dimension of human labour, which gives rise to the threefold moral value of work. The human being must work on account of being human, for the sake of the family and for the good of society. The theological analysis of the relationship between the anthropological dimension of work and the moral duty with reference to the family permits one to conclude that, since the family business is based on commitment to its personal dimension, centred, not on "things", but on the human being, the realities of the business and of the family, not only are not mutually opposed, but do, in some manner, call out to one another and become, as it were, intrinsically connected.

Keywords: *Laborem Exercens*, business, family, work, ethics of social life.